



Wszyscy mamy najzupełniejsze zaufanie do admirała Togo. Jeszcze przed wojną był on najpopularniejszym człowiekiem w Japonii. Kiedy po upadku Portu Artura powrócił do Japonii był wychudzony, znużony i postarzały. Widziałem go, gdy wchodził na pokład ogromnego „Mikasy“ ponownie wyjeżdżając z Japonii. Tymy nieprzeliczone na brzegach żegnały go entuzjastycznymi „banzajami“. Na pokładzie ustawiona kompania honorowa oddała admirałowi honory, muzyka zagrała hymn narodowy, a Togo ukazał się „na chwil kilka na mostku kapitańskim. Po chwili zahuczała syrena i potężny „Mikasa“ wysunął się powoli z portu. Przez całe tygodnie nikt nie wiedział, gdzie Togo był. Ja wiedziałem, ponieważ zauważyłem, że „Mikasa“ był przygotowany na zimną pogodę, a więc nie płynął na południe. W Japonii jednak nikt nie pytał się o Toga, bo wszyscy wiedzieli, że w odpowiedniej chwili pojawi się on tam, gdzie będzie najbardziej potrzebny. I jak panowie widzicie — pojawił się...

## Wystawa w Zakopanem.

Zakopane, 5 czerwca.

W zimie pisałem wam o projekcie urządzenia wystawy i jarmarku wyrobów krajowych w Zakopanem. Projekt przyobleka się obecnie w szaty rzeczywistości.

Taka wystawa artykułów bezpośrednio konsumpcyjnej z ich detaliczną sprzedażą, jest jednym z najlepszych środków, zmierzających do rozbudzenia i podtrzymywania patriotyzmu ekonomicznego i niewątpliwie bardzo skutecznym środkiem reklamowym dla naszych przemysłowców. Takie znaczenie mieć będzie każda wystawa; nasza jednak będzie miała swoje specjalne a bardziej doniosłe znaczenie.

W Zakopanem, w tej „letniej stolicy Polski“, będzie ono świadectwem naszej żywotności ekonomicznej nie tylko wobec własnego kraju, ale także wobec rodaków ze sąsiednich zaborów. Ma ona przeto ważne znaczenie informacyjne i agitacyjne nie tylko dla mieszkańców Galicyi, ale także ułatwi Polakom ze sąsiednich dzielnic zaznajomienie się z widokami i warunkami naszej wytwórczości, a w ten sposób może się niepoślednio przyczynić do praktycznego zrealizowania myśli dotychczas jedynie idealnie propagowanej — myśli o przemysłowej kolonizacji Galicyi kapitałami Polaków z pod innych zaborów.

Drugim ważnym zadaniem wystawy będzie zaznajomienie sfer handlowych, jakoteż szerokiej publiczności Królestwa Polskiego z temi gałęziami naszej produkcji, które tam leżą odłogiem; królewscy dotychczas byli zmuszeni cały szereg artykułów sprowadzać — acz bardzo niechętnie — od Niemców. Przy wzajemnej dobrej woli — a tej z pewnością obu stronom nie zabraknie — i przy odpowiednim zorganizowaniu i ułatwieniu zadania, nie trudnym będzie zastąpić niektóre artykuły niemieckie wyrobami naszymi. Galicya dała pierwsza w tym kierunku piękny przykład, że przypominę tylko olówki i rączki Majewskiego i pióra Wasilewskiego.

Oprócz tego ogólniejszego ogólnokrajowego znaczenia, ma nasza wystawa także specjalne znaczenie dla samego Zakopanego. Ze szczególną starannością urządza komitet dział lokalnego przemysłu artystycznego drzewnego i koronkarskiego. Dział ten pozwoli tutejszej szkole zawodowej przemysłu drzewnego, szkole koronkarskiej, jakoteż licznym artystom i wytwórcom z Zakopanego i całego Podhala przedstawić swe prace publiczności o wiele liczniejszej i w szerszym zakresie, niż to się dzieje w sezonie co roku.

Gdy zaś do Zakopanego zjeżdżają się Polacy z pod wszystkich trzech zaborów, nasza wystawa przyczyni się do ponownego silniejszego rozpowszechnienia okazji i ducha sztuki tatrzańskiej po całej Polsce.

Nie można też milczeniem pominać znaczenia wystawy zakupiańskiej dla podniesienia naszego uzdrowiska. Przyczyni się ona niewątpliwie przez zjazdy (np. roczny Zjazd Ligii Pomocy Przemysłowej), zbiorowe wycieczki (które komitet będzie urządzał) i silniejszy ruch sezonowy do wzmocnienia ruchu gości. Gdy tych nowych przybyszów zapozna się z pięknosciami naszego zakątku, to zwiąże się niejednego z nich na lata całe z Zakopanem, a w ten sposób odciągnie od obcych miejsc klimatycznych.

Czy nasza wystawa zrobi dobre wrażenie i spełni choćby w części swe zadanie, to zależy przede wszystkim od naszych przemysłowców. Dotychczas zgłosił się wcale poważny ich zastęp, a z każdym dniem zgłasza się ich coraz więcej; można więc mieć nadzieję, iż prawie cały nasz przemysł rodzimy będzie na tej wystawie godnie reprezentowany.

Miejscem przyszłej wystawy jest t. zw. „Adasiówka“ przy drodze do Kuźnic. Położenie przepiękne; plac wystawowy otacza z jednej strony las hr. Zamoyskiego (który podobno zamierza go oddać bezinteresownie do dyspozycji komitetowi) z drugiej strony łańcuch wysokich silnie zalesionych gór; od strony drogi potok górski napelnia plac rześkim szumem i chłodem.

Roboty budowlane w tych dniach będą ukończone. W głównym piętrowym pawilonie w parterze miejscić się będzie restauracja ze wspaniałymi salami w stylu zakupiańskim; do niej przytykać będzie weranda. Przed werandą będzie kiosk muzyczny.

Wystawa będzie miała swą orkiestrę, teatr i cały szereg atrakcyj (n. p. lawn-tennis, piłkę nożną, karuzel dla dzieci itd.). Ponieważ Adasiówka jest nieco odległa od centrum Zakopanego, przeto komitet wystawowy zaprowadza omnibusy automobilowe, które będą stale kursować między centrum Zakopanego a wystawą i przewozić wyłącznie gości wystawowych.

Wystawcy nie będą opłacali taksy klimatycznej; ponadto komitet — licząc się ze stosunkowo drogimi warunkami życia w sezonie — oddaje im mieszkania w obrębie rejonu wystawowego.

Wystawa zostanie otwartą z dn. 15 lipca br. i będzie trwała do końca sierpnia lub ewentualnie do końca września.

Na czele komitetu wystawowego stoi hr. Zamoyski jako prezes tutejszego towarzystwa „Pomocy przemysłowej“ i p. Zgleczewski, jako prezes komitetu wystawowego. Dyrektorem wystawy jest p. K. Galusiński.

M. S.

## Z caratu.

### Sprawa zgromadzenia narodowego.

**Petersburg.** (TBK.) Pomimo zakazu generał-gubernatora obradowała Rada miejska nad oświadczeniem 90 radnych, dotyczącem natychmiastowego zwołania zastępstwa ludów. Rada uchwaliła podać oświadczenie do wiadomości Rady ministrów wraz z dodatkiem, że natychmiastowe zwołanie zastępstwa ludów jest konieczne, aby rozpatrzyć sprawę zaprzestania wojny.

**Moskwa.** (TBK.) Narady naczelników miast i członków ziemstw trwały wczoraj przez cały dzień. Wszyscy mówcy byli zgodni w tem, że koniecznością jest wysłuchać głosu ludu, gdyż ludowi wyłącznie przysługuje prawo decyzji w kwestyji wojny i pokoju.

**Petersburg.** (Pet. Ag. tel.) Rady miejskie Samary i Kazania uchwały jednomyślnie prosić cara za pośrednictwem ministra spraw wewnętrznych, o bezzwłoczne zwołanie rady narodowej.

### Gazety radykalne — solą w oku.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Władze zamyślają przedłożyć carowi do podpisania rozporządzenie, zawieszające wydawnictwo dwu gazet radykalnych „Nasza ziemia“ i „Syn Ołieczestwa“, brakuje wszakże najmniejszej choćby podstawy prawnej do zamknięcia tych czasopism, wychodzących pod cenzurą.

### Starcie z wojskiem.

**Petersburg.** (Tel. wł.) W Lismi (?) zaszło starcie robotników z kozakami. 150 kozaków i 300 robotników ranionych.

### Ofiary rzezi w Baku.

Według urzędowych doniesień, zginęło podczas rzezi w Baku 372 osoby, w liczbie tej 24 kobiety. Ranionych jest: 218 Ormian, 126 Tatarów i 22 Gruzynów. Słychać, że 10.000 perskich Tatarów wtargnął ma na terytorium rosyjskie, ażeby splądrować okolice, zamieszkałe przez Ormian.

### Wykolejenie się pociągu.

**Moskwa.** (Pet. Ag. tel.) Ubiegłej nocy wykoleił się w pobliżu stacyi Bałabanowka, linii kolejowej Moskwa-Woroneż-Kijów, pociąg mieszany. 2 osoby utraciły życie, 9 rannych.

### Miasta w Królestwie w stanie oblężenia.

**Poznań.** (Tel. wł.) „Dziennik Poznański“ donosi z Warszawy, że we wszystkich miastach Królestwa, mających ludności ponad 5.000, ogłoszone będzie prawo wojenne (stan oblężenia), w obawie niepokojów, jakie mogą wybuchnąć z chwilą, gdy cała ludność dowie się o rozmiarach klęski rosyjskiej na morzu.

## WOJNA.

### Japońskie łodzie podwodne.

**Londyn.** (TBK.) „Daily Telegraph“ donosi z Tokio: Urzędowo oświadczone, że w ostatniej bitwie morskiej znalazły zastosowanie łodzie podwodne.

### Okręty rosyjskie w Manili.

**Waszyngton.** (TBK.) Na zapytanie gubernatora Manili, odpowiedział prezydent Roosevelt telegraficznie, że obstaże przy tem, aby jak najściślej zachowano przepisy neutralności i aby okręty rosyjskie nie zatrzymały się w porcie manilskim dłużej niż 24 godziny i aby dozwolono im nabrać węgla i żywności tylko tyle, żeby wystarczyło im do dostania się do najbliższego portu.

**Londyn.** (Tel. wł.) „Daily News“ donoszą z Manili, że koło wysp Corregidor czuwa 7 japońskich kontrtorpedowców, aby strzedz okrętów rosyjskich, przebywających w Manili.

**Manila.** (Biuro Reutersa) Wczoraj przedpołudniem doręczono admirałowi Enquistowi decyzję prez. Roosevelta, według której ma admirał albo, licząc od wczoraj popołudniu, do 24 godzin opuścić port, albo dać się internować w porcie.

### Korsarstwo rosyjskie.

**Nagasaki.** (TBK.) Angielski parowiec „Cilurum“, który wynajęło japońskie towarzystwo żeglugi, został w ubiegły piątek w odaleniu 80 mil od Wusung przeszukany przez okręt rosyjskiej floty ołochoncznej „Rion“. Rosjanie wrzucili do morza 411 worków fasoli, 125 balów bawełny, 12 pak antymonu. Następnie okręt puśczone wolno, a komendant parowca przypisuje nagle swe oswobodzenie temu, że rosyjski statek otrzymał telegramem bez drutu wiadomość o zbliżaniu się Japończyków.

### Na morzu.

**Hamburg.** (Tel. wł.) Według doniesienia z Włady-

wostoku, na północ od tego miasta widziano sześć japońskich okrętów wojennych.

### Powrót Birilewa.

**Petersburg.** (Tel. wł.) W dniu wczorajszym powrócił do Petersburga admirał Birilew, który, jak wiadomo, był mianowany głównodowodzącym floty rosyjskiej na Dalekim Wschodzie, i objął swój dawny urząd.

## Zatarg norwesko-szwedzki.

**Chrystiania.** (TBK.) Ponieważ rząd na odbytem wczoraj posiedzeniu storthingu zawiadomił, że ustąpił z dniem wczorajszym, przyjął storthing jednogłośnie bez dyskusji następującą rozsolucję:

„Ponieważ wszyscy członkowie rady koronnej złożyli urzędy, — ponieważ król oświadczył, że nie jest w możności dania krajowi nowego rządu, — ponieważ tem samem przestała istnieć konstytucyjna władza króla, uppełnomocnia storthing członków ustępującej dziś rady koronnej, aby nadal jako nadzwyczajny rząd królewski wykonywali przysługującą królowi władzę zgodnie z konstytucją Norwegii i istniejącymi ustawami, ze zmianami koniecznymi do tego, aby zjednoczenie ze Szwecją pod królem ustało.“

Jako wynik tego, że król przestał istnieć, jako król norweski, przyjął minister Michelsen imieniem rządu to zaszczytne, ale trudne zadanie, jakie mu przydzielił storthing.

Następnie przeciw 5 głosom socjalistycznym przyjęto adres do króla, w którym podaje mu się do wiadomości wydane zarządzenia i przyczyny tego postępowania.

W adresie powiedziano, że ze strony storthingu i narodu niema żadnego niezadowolenia, ani niechęci ku królowi osobiście, ani ku jego dynastyi, ani też ku narodowi szwedzkiemu. Króla prosi storthing o współdziałanie oraz o to, aby jeden z młodszych książąt domu Bernadottów wstąpił na tron norweski.

Oczekują, że storthing wyda proklamację do narodu.

**Sztokholm.** (TBK.) Król Oskar wysłał następujący telegram do ministra państwa, Michelsena w Chrystyanii: Otrzymałem zawiadomienie Rady państwowej i zakładam energiczny protest przeciw postępowaniu rządu.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Lokal Anzeiger“ dowiaduje się z Kopenhagi: Panuje tu ogólne przekonanie, że pomiędzy Norwecją a Szwecją przyjdzie niebawem do wojny. W Norwegii zmobilizowano landwerę i landszturm i skoncentrowano flotę wojenną; w szwedzkich arsenałach wre gorączkowa praca.

W całej Norwegii szerzy się usilna agitacja, aby z Danią zawrzeć podobny stosunek personalny, jaki istniał przed rokiem 1814. W pewnych kołach propaguje się myśl ogłoszenia republiki. Najsilniejsza zaś partja dąży do zniesienia władzy królewskiej i urządzenie się na wzór tego stosunku, jaki panował pomiędzy Niderlandami a Hiszpanią przed 1648 rokiem.

### Przesilenie węgierskie.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Dzienniki oficjalne uważają, że wczorajsze pertraktacje Kwassaya były nic nie znaczącym krokiem prywatnego człowieka. Przypomnieć więc należy, że Kwassay bezpośrednio z Konstantynopola przyjechał do Wiednia, gdzie konierował z Tiszą, Goluchowskim i Pitreichem, co się zaś tyczy jego stanowiska, to miał oświadczyć, że najlepszym rozwiązaniem byłoby utworzenie bezbarwnego gabinetu, któryby rządził przez 3 miesiące bez uchwalenia budżetu i rekruta, a przez ten czas zdołałoby się utworzyć ponownie partję parlamentarną, przeprowadzić ponowne wybory. W końcu Kwassay miał oświadczyć, że utworzenia gabinetu, któryby walczył przeciwko Austrii, należałoby krajowi oszczędzić.

### Projektowane zmiany w ministerstwach.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Cons. Correspondenz“ dowiaduje się z kół poselskich, że zaraz po zebraniu się Rady państwa zapoczątkowana zostanie akcja przez parlament, ażeby od dłuższego czasu planowany rozdział departamentu górnictwa od ministerstwa rolnictwa został ostatecznie dokonany, a górnictwo przyłączone do min. handlu. Aktualną również będzie sprawa sekcyi weterynaryjnej, należącej dotychczas do ministerium spraw wewnętrznych, którą wypadłoby przyłączyć do ministerium rolnictwa. Zarazem istnieje zamiar proponowania rządowi, aby dotychczasowy departament przemysłowy, podlegający ministerstwu spraw wewnętrznych, celem jednolitego kierownictwa przenieść pod ministerstwo handlu.

### Z sejmów.

**Capo d'Istria.** (TBK.) Sejm odroczone wczoraj na mocy cesarskiego reskryptu.

### Proces posła Walewskiego.

**Wiedeń.** (TBK.) Otton Frischauer oświadcza dalej, że w Kole polskiem wcale z nim protokołu nie spisano, lecz tylko na wezwanie posła Greka, złożył swe oświadczenie także na piśmie.

Dr. Zipser wniosł o wezwanie p. Dawida Abrahamowicza na świadka, że spisano protokół.

Otton Frischauer zauważa w końcu jeszcze raz, że Walewski znał główną treść skargi i uznał ją za doskonałą.

Sędzia zauważa na to, że Walewskiego Koło Polskie potem zasuspendowało.

Walewski oświadcza, że mu się zdaje, iż concept, który Otton Frischauer mu przysłał, niezupełnie

zgodny jest z wniesioną skargą. Zresztą nie przypomina sobie dziś dokładnie całej sprawy i nie może na pewne twierdzić, że to, co Otton Frischauer dziś powiedział, nie jest prawdą. (Poruszenie).

Sędzia: Dlaczego pan podczas rozprawy wówczas nie zaprotestował przeciw treści skargi?

Walewski: Byłem tak wzburzony, że nie byłem wtedy w stanie odpowiedzieć.

Wiedeń. (TBK.) W procesie Walewskiego odczytano w dalszym ciągu rozprawy list Walewskiego, w którym żąda on 17.500 kor. za swą interwencję w ministerstwie rolnictwa i w prokuraturze skarbu we Lwowie, w sprawie stornowania kontraktu i odpisania należytości.

Następnie przesłuchano świadka hr. Wiśniewskiego. Przew.: Co wniósł Walewski do interesu?

Św.: Nic.

Dalej zeznaje hr. Wiśniewski w sprawie cesy Walewskiego, co do której ten twierdzi teraz, że ją podpisał, nie przeczytawszy jej pierw. Sędzia wzywa świadka, aby, ze względu na to, iż podniesiono podejrzenie, że cesę tę wyłudzano w sposób podstępny od Walewskiego, opowiedział sprawę tę dokładnie.

Świadek wzburzony: Dlaczego pan Walewski chce porzucić rolę, którą dotychczas odgrywał i przenieść ją na mnie, tego nie wiem, może jest ona zbyt ciężka dla niego, ale ja jej nie obejmę. Zwracając się do Walewskiego: Pan przyszedł do mnie w interesie, a nie ja do pana. Kupiłem cesję od pana i zapłaciłem pierwszą ratę. Z jakim uczuciem przyjąłeś pan pieniądze? Czy ze świadomością, że bierzesz pieniądze za kawałek bezwartościowego papieru, za pomocą którego chciałeś mnie wprowadzić w błąd? (Poruszenie w sali).

Następnie zeznawał pod przysięgą właściciel dóbr Wolf Zimand. Zeznaje, iż Walewski czytał koncept cesy, zanim ją podpisał. Sędzia zwraca uwagę świadka na ważność tego zeznania, ale świadek jeszcze raz stanowczo potwierdza, iż Walewski przeczytał przed podpisaniem koncept cesy.

Walewski prosi o odstąpienie tego aktu prokuratury, która orzeknie co do prawdziwości tego zeznania. Sędzia oświadcza, iż nie widzi przyczyny do wystąpienia przeciw temu świadkowi.

Z kolei przesłuchano pod przysięgą br. Mikołaja Wassilko, który opowiedział obszernie dzieje interesu nadworniańskiego. Podczas jego zeznania przyszło do ostrego starcia między nim a adwokatem Walewskiego, dr. Zipsarem. Br. Wassilko wskazuje na to, że dr. Zipser kilkakrotnie wyraził życzenie, aby proces ten mógł być załatwiony w drodze ugody.

Dr. Zipser prosi sędziego o stwierdzenie, że nie on wniósł skargę Walewskiego o obrazę czci.

W końcu przesłuchano radcę dworu w ministerstwie rolnictwa, p. Wazla. Opowiada on szeroko o interesie nadworniańskim, a na pytanie Walewskiego, czy podczas rokowań podnosił swój charakter poseselski i czy nadużywał swego mandatu, świadek oświadczył, że to nie nastąpiło, że Walewski przy rokowaniach nie wyzykiwał swego mandatu poseselskiego, a zresztą nie miałyby to żadnego wpływu na bieg sprawy.

Sędzia na podstawie rozmaitych aktów ministerstwa rolnictwa i prokuratury skarbu we Lwowie stwierdza, iż obie te władze tak w sprawie stornowania kontraktu, jak i odpisania należytości, postępowały zupełnie poprawnie i w myśl przepisów. Nastąpiła przerwa w rozprawie.

Gdy po przerwie sędzia otworzył na nowo rozprawę, powstał Walewski i złożył następujące oświadczenie: Skoro radca dworu p. Wazl stwierdził, że ja w sprawie nadworniańskiej nie nadużywałem swego mandatu poseselskiego, cofam swą skargę przeciw wszystkim oskarżonym.

Sędzia wobec tego oświadczenia wydał wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych, a skazujący Walewskiego na ponoszenie kosztów tej rozprawy.

**Po zamachu na Alfonsa.**

Rzym. (Tel. wł.) W Neapolu policja aresztowała niejakiego Borivasa, który miał stosunki ze sprawcami zamachu na króla Alfonsa w Paryżu.

**Ustąpienie Delcassego.**

Berlin. (Tel. wł.) „Vorwaerts“ wita ustąpienie ministra spraw zagranicznych Delcassego jako fiasko głównego propagatora przyjaźni z Rosją.

Paryż. (TBK.) „Temps“, pisząc o dymisy Delcassego, podnosi z zadowoleniem fakt, iż Rouvier sam objął prowizorycznie kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych i oświadcza, iż byłoby do życzenia, aby przy uregulowaniu kwestyj, stojących na porządku dziennym, obie strony okazały zgodność.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wien. Allg. Ztg.“ dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że dymisy min. Delcassego nastąpiła natychmiast po odrzuceniu francuskiej propozycji przez sultana marokańskiego, po którym Delcassé zamierzał urządzić wojskową ekspedycję do Maroka. Podobny krok mógł wywołać poważne zakłócenia międzynarodowe. O planach Delcassego zawiadomiony był tylko Loubet, skoro zaś dowiedział się Rouvier o tem, zaprotestował przeciw samowolnemu postępowaniu Delcassego, tak, iż temu nie pozostało nic innego, jak podać się do dymisy.

**Finanse Turcyi.**

Konstantynopol. (Tel. wł.) Dwanaście batalionów, które miały odejść do Jemenu, oczekują w Suezie na okręty transportowe, które z Jemenu miały powrócić, zostały jednakże poza kanałem, ponieważ rząd nie może dać pieniędzy na przejazd.

**Zatonięcie okrętu.**

Palermo. (Tel. wł.) Podczas burzy żaglowiec grecki „Ewangelista“ zatonął. 10 majtków i kapitan poszli na dno.

**† Adolf Mussafia.**

Wiedeń. (TBK.) Znany romanista, profesor wiedeńskiego uniwersytetu Mussafia umarł wczoraj rano we Florencji.

**Wiadomości krakowskie.**

Kraków. (Tel. pryw.) Profesor chemii technicznej w tutejszej wyższej szkole przemysłowej, Tad. Chrzyszcz, autor wielu cennych prac naukowych, powołany został na stanowisko profesora Akademii rolniczej i kierownika szkoły gorzelniczej w Dublinach.

Cetynia. (TBK.) Wczoraj ponowiło się trzęsienie ziemi jeszcze silniejsze od poprzednich.

**Bunt aresztantów.**

Złoczów, 6 czerwca.

Około godziny pół do 9 wieczorem wybuchł tu bunt aresztantów, który przybrał chwilowo groźne rozmiary. Przyczyną rewolty był rzekomo zły wikt, jaki więźniowie od pewnego czasu dostawali, i surowe przestrzeganie karnośći ze strony nadzorców. Bunt był następstwem zmywy, która — o ile można było wśród powszechnego zamieszania zbadać — miała miejsce jeszcze przed kilkoma dniami.

Więzienie tutejszego sądu obwodowego jest umieszczone w murach starego zamku, który leży poza obrębem miasta i stanowi ze swoimi podmurowanymi wałami jeszcze dziś małą warownię. To osobnionie położenie przyczyniło się może znacznie do tego, że niepokoje mogły się przez pewien czas szerzyć bezkarnie i że ogarnęły ogół więźniów. O wspomnianej godzinie poczęli aresztanci, na dany znak, we wszystkich kaźniach równocześnie wylamywać drzwi, wśród nieopisanego wrzawy, bicia szyb i niszczenia sprzętów. Dozorcy, którzy w tej chwili nadbiegli, nie zdołali położyć tamy rozszalałemu tłumowi i musieli się cofnąć na dziedziniec, gdzie zajęli stanowiska koło bram zewnętrznych. Aresztanci połączyli się teraz bez przeszkody i opanowali pod rozkazami kilku przewodców wkrótce wszystkie korytarze, skąd przez wybite okna rzalili dozorców odłamkami cegieł i sprzętów. Znacznej liczbie udało się przedostać na strych, a wreszcie na dach, gdzie czynili przygotowania do ucieczki poza mury, okalające cały budynek.

Wówczas zawezwano pomocy wojska. Po upływie dość długiego czasu przybyły biegiem dwie kompanie. Jedna rozbiegła się wzdłuż wałów, żeby przeszkodzić ucieczce aresztantów, a druga wkroczyła na dziedziniec zamkowy. Na wezwanie wojska do uspokojenia się odpowiedzieli zbuntowani gradem kamieni, obelg i pogroźek. Wtedy wojsko dało dla postrachu trzy salwy ostrymi nabojami, strzelając w powietrze. Gdy i to nie odniosło pożądanego skutku, wówczas jeden pluton z nasadzonymi bagnetami wdarł się na pierwsze piętro. Tam przywitany został przez zbity tłum aresztantów, uzbrojonych w noże, palki i kamienie. Jeden z tłumy znieważył czynnie podoficera, prowadzącego ten oddział. Żołnierze strzelili, mierząc tym razem w aresztantów. Tłum się cofnął i rozbiegł w popłochu po galeriach i kaźniach, zostawiając na miejscu jednego trupa i jednego ciężko rannego. Żołnierze rzucili się za ustępującymi: stawiających opór ubezwładniono i skuto, resztę zapędzono napowrót do sal więziennych. Około północy przywrócono spokój, ku zadowoleniu mieszkańców okolicznych domów, którzy na odgłos strzałów zbiegli się w popłochu. Jedna kompania wojska biwakuje na dziedzińcu zamkowym, pilnując porządku.

RYKHEN.

**Wiadomości bieżące.**

**Spozatrzenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 7 czerwca b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Naj-wyższa	Naj-niższa
7 rano	724.7	20.6	SE <sub>2</sub>	}	30.2	16.4
2 popoł.	723.4	27.1	SE <sub>3</sub>			
9 wiecz.	723.6	18.7	SW <sub>1</sub>			

**U w a g a:** Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, lokalne opady.

— „Oddział Babiogórski“ Towarzystwa Tatrzańskiego w Makowie urządził i wprowadził w życie bezpłatne biuro informacyjne dla letników i turystów. 1. Biuro informacyjne dla Makowa i okolicy, kier. Ludwik Kocyan, dyrektor „Stow. Wzajemna pomoc“ w Makowie. 2. Biuro informacyjne dla Zawoi i okolicy, kierownik p. Edward Wolski, kupiec w Zawoi.

Na posiedzeniu w dniu 2 b. m. uchwalił Zarząd Oddziału postawić bezzwłocznie w Zawoi tablice i drogowskazy na punktach najważniejszych na drodze do „Babiej góry“.

„Oddział Babiogórski“, zawiązany 14 maja b. r. otoczy opieką naszą Babią górę i spodziewa się, że miłośnicy gór, wpisując się licznie do „Oddziału Babiogórskiego“, popierać będą w ten sposób dążenia Oddziału.

Wpisowe 2 kor. i wkładkę roczną 6 kor. przesyłać prosimy wprost na ręce prezesa lub do Stowarzy-

szenia „Wzajemna pomoc“ w Makowie, poczem wydane będą karty legitymacyjne.

Wszelkich wyjaśnień, dotyczących oddziału, udziela prezes.

— **Z życia towarzyskiego.** W kościele OO. Bernardynów odbędzie się dnia 10 b. r. o godzinie 8 wieczorem ślub panny Janiny Lerskiej, córki pp. Zofii i Jana Lerskiego znanego przemysłowca i radnego miejskiego z dr. Emilianem Gargulińskim, lekarzem pułkowym.

— **Wybory ściślejsze do Rady miejskiej.** Wczorajsze drugie z rządu ściślejsze wybory na cztery mandaty radzieckie nie ściągnęły już takich tłumów wyborców, jak poprzednie dwa głosowania, w każdym razie jednak zainteresowanie jest stosunkowo dość żywe, na 12.517 uprawnionych bowiem stanęło do głosowania 2618 wyborców.

Wybory skończyły się o godzinie 7 wieczór, poczem prawie do godziny 12 w nocy pracowały komisje skrutacyjne, aby zaraz mieć rezultat wyborów. Okazało się w rezultacie, że żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości 1305 głosów, wobec czego odbędą się ponownie ściślejsze wybory pomiędzy tymi samymi 8 kandydatami, którzy obecnie przychodzili do głosowania.

Głosowanie w poszczególnych salach przedstawia się następująco:

Sala I. Przewodniczący p. Jakub Beiser, jako członkowie komisji z grona Rady miejskiej pp. dr. Henryk Baczewski, Władysław Ciechulski, Justyn Lang; z grona wyborców pp. Aleksander Maresz, dr. Stanisław Korytko, Władysław Ligeza, z magistratu pp. Bolesław Woleński, Maurycy Sieber.

Oddano ogółem głosów 563. Z tego otrzymała lista komitetu miejskiego głosów 327, zjednoczonej opozycji 179, związku chrześcijańsko-narodowego 11, komitetu demokratyczno-postępowego 5, czysto chrześcijańska lista handlowo-przemysłowa 5, różne (pisane itd.) 36.

Sala II. Przewodniczący p. Michał Walichiewicz, z Rady miejskiej pp. dr. Maksymilian Thullie, Jakub Kroch, Artur Schleyen, z grona wyborców pp. Jan Selteneich, dr. Władysław Stesłowicz, Józef Kicki, z magistratu pp. Stanisław Rogoż, Józef Sternal.

Oddano głosów 475. Z tego otrzymała lista komitetu miejskiego 212, zjednoczonej opozycji 212, związku chrześcijańsko-narodowego 10, komitetu demokratyczno-postępowego 8, różne 33.

Sala III. Przewodniczący p. Jan Lerski, z Rady pp. Michał Pawliszak, Maurycy Jonasz, Maksymilian Thom, z grona wyborców pp. Mieczysław Paszkudzki, Jakub Schapira, dr. Tadeusz Dwernicki, Franciszek Rychnowski, z magistratu pp. Teofil Kotowski, Antoni Dziegielewiez.

Oddano głosów 389. Z tego otrzymała lista miejska 178, zjednoczonej opozycji 173, związku chrześcijańsko-narodowego 8, komitetu demokratyczno-postępowego 2, chrześc. handlowo-przemysłow. 4, różne 25.

Sala IV. Przewodniczący p. Wincenty Rawski, z Rady dr. Placyd Dziwiński, Józef Hudec, Jakub Wiksel, Hipolit Śliwiński, z grona wyborców pp. Leszek Śladowski, Leopold Hauser, Andrzej Broniewski, z magistratu Wincenty Samolewicz, Witold Zieliński.

Oddano głosów 374. Z tego otrzymała lista miejska głosów 151, zjednoczonej opozycji 168, związku chrześcijańsko-narodowego 2, komitetu demokratyczno-postępowego 3, chrześc. handlowo-przemysłowa 10, różne 39.

Sala V. Przewodniczący p. Edward Friedrich, z Rady pp. Włodzimierz Czarnecki, Aleksander Jankowski, dr. Edward Lilien, z grona wyborców pp. Tadeusz Dobrowolski, Bronisław Laskownicki, Mieczysław Szydłowski, z magistratu pp. Kazimierz Kleczeński, Antoni Wysocki.

Oddano głosów 357. Z tego otrzymała lista miejska głosów 80, zjednoczonej opozycji 208, związku chrześcijańsko-narodowego 17, różne 51.

Sala VI. Przewodniczący dr. Teofil Ciesielski, z Rady pp. Bolesław Mikuliński, Bronisław Pawłowski, Karol Wenzel, z grona wyborców pp. dr. Kazimierz Łuczkiwicz, dr. Maurycy Chiger, dr. Szczepan Mikołajski, z magistratu dp. Fryderyk Malzacher, Władysław Borecki.

Oddano głosów 448. Z tego otrzymała lista miejska głosów 165, zjednoczonej opozycji 180, związku chrześcijańsko-narodowego 9, komitetu demokratyczno-postępowego 8, chrześc. handlowo-przemysłowa 7, różne 79.

Ogółem zatem otrzymały: lista miejska głosów 1113, zjednoczonej opozycji 1120, związku chrześcijańsko-narodowego 57, komitetu demokratyczno postępowego 26, chrześcijańska handlowo-przemysłowa 26, różne 263. Dwu wyborców głosowało ustnie, a to prof. Jägerman w sali VI i p. Epifaniusz Jarymowicz w s. V.

Rezultat głosowania na poszczególnych kandydatów jest następujący:

	I	II	III	IV	V	VI	razem gł.
Dr. Caro	335	246	219	181	88	203	— 1272
Dr. Mikołajski	200	198	151	164	269	260	— 1242
Dr. Diamand	223	243	203	192	187	193	— 1241
Łukawski	322	223	182	177	109	197	— 1210
Dr. Łuczkiwicz	173	164	123	158	278	252	— 1148
Dr. Ciesielski	331	214	118	169	108	206	— 1146
Czajkowski	184	204	145	164	225	198	— 1120
Barszczewski	316	201	171	157	92	172	— 1109

Tak więc, jak wspomnieliśmy, żadna z list, żaden kandydat nie otrzymał absolutnej większości 1305 głosów.

Nowe wybory ściślejsze odbędą się prawdopodobnie we Wtorek.

